



Sygn. akt II KK 117/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)  
SSN Jerzy Grubba  
SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga,  
w sprawie **M. O.**

skazanego z art. 270 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 14 września 2012r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 21 lutego 2012 r.

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. na podstawie art. 536 w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 kpk uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego, a na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 kpk umarza postępowanie w sprawie,**
- 3. na podstawie art. 624 § 1 in fine kpk zwalnia w całości**

**oskarżycielkę posiłkową od ponoszenia kosztów sądowych  
umorzonego postępowania, przejmując je na Skarb Państwa,  
4. zarządza zwrot na rzecz M. O. uiszczonej  
opłaty kasacyjnej w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

### **UZASADNIENIE**

Na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia oskarżycielki posiłkowej K. G. - wniesionego po dwukrotnym uprzednim umorzeniu w 2007 i 2008 r. postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 270 § 1 w zw. z art. 286 § 1 k.k., z zawiadomienia pokrzywdzonej – M. O. został oskarżony tą skargą o to, że w okresie między 1 a 11 września 2006 r. przerobił dokument pokwitowania zapłaty z dnia 1 września 2006 r., w ten sposób, że dopisał przed cyframi „9.000 zł” cyfrę „3” oraz dopisał słowa „słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy zł”, a następnie posłużył się tym dokumentem w postępowaniu przed komornikiem (...) wprowadzając go w błąd co do faktu pozostawania dłużnikiem K. G., w celu uniemożliwienia wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym (...), zaopatrzonym w klauzulę wykonalności (...), tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 19 marca 2010 r., M. O. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu, ale po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej od tego orzeczenia, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 26 lipca 2010 r., uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Po ponownym jej rozpoznaniu, Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r., uznał oskarżonego, w ramach zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w dniu 1 grudnia 2006 r., w W., w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika (...) z wniosku wierzyciela K. G., posłużył się jako autentycznym, przerobionym przez siebie dokumentem pokwitowania otrzymania przez K. G. kwoty pieniężnej, gdzie w przedmiotowym pokwitowaniu dopisał przed cyframi „9.000 zł” cyfrę „3” oraz słowa „słownie trzydzieści dziewięć tysięcy zł”, czym wyczerpał dyspozycję art. 270 § 1 k.k., i na tej podstawie skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby 2 lat. Jak wskazano w uzasadnieniu tego judykatu, Sąd nie dopatrzył się po

stronie oskarżonego wyczerpania znamion z art. 286 § 1 k.k., jako że w czasie posłużenia się przed komornikiem przerobionym pokwitowaniem, nie działał on „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ani w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem” jak tego wymaga wskazany wyżej przepis, a przedłożenie komornikowi podrobionego pokwitowania „nie mogło skutkować niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, albowiem komornik ma obowiązek prowadzić egzekucję zgodnie z tytułem wykonawczym, jeżeli nie przeprowadzono skutecznych środków prawnych przeciwko egzekucji”.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego od tego orzeczenia, w której podniesiono obrazę art. 270 § 1 k.k. oraz obrazę przepisów postępowania, a to: art. 4, 7, 92, 170 § 1 pkt 2, art. 410, 413 § 2 pkt 1 i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., a nadto błąd w ustaleniach faktycznych, wyrokiem z dnia 14 września 2012 r., Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego, podnosząc obrazę art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 i w zw. z art. 14 k.p.k., poprzez przypisanie oskarżonemu w sentencji wyroku Sądu Rejonowego czynu nie objętego treścią zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia, z uwagi na wystąpienie braku tożsamości czynu między czynem zarzucanym i przypisanym, wnosząc o uchylenie obu wydanych w sprawie wyroków lub o umorzenie postępowania odnośnie czynu przypisanego przez Sąd Rejonowy, z uchyleniem obu tych wyroków i przekazaniem sprawy w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu do ponownego rozpoznania (k. 2-3 i 8-9 akt SN). W odpowiedzi na tę kasację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie jej kosztów postępowania wywołanych kasacją, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Na rozprawie kasacyjnej strony podtrzymały swoje wnioski, a prokurator Prokuratury Generalnej, wniósł o oddalenie tej skargi jako oczywiście bezzasadnej.

**Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja ta w zakresie podniesionego zarzutu jest rzeczywiście bezzasadna w oczywistym stopniu. Skarżący upatruje bowiem istnienia w tej sprawie braku skargi uprawnionego oskarżyciela, uznając, że czyn przypisany oskarżonemu, a zakwalifikowany z art. 270 § 1 k.k., nie jest tożsamy z czynem, który mu zarzucano

kwalifikując go z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k., wywodząc, iż opisy obu tych czynów nie tworzą tożsamości zdarzenia faktycznego, która jest niezbędna dla zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu. Podnosi on także, że sam czyn przypisany różni się w zakresie ustawowych znamion od czynu zarzucanego, w tym zwłaszcza w zakresie zamiaru działania sprawcy i w ogóle stroną podmiotową. Wprawdzie w czynie zarzucanym subsydiarnym aktem oskarżenia jest mowa o przerobieniu dokumentu między 1 a 11 września 2006 r., a następnie posłużeniu się nim w postępowaniu egzekucyjnym, podczas gdy w czynie przypisanym przez Sąd o posłużeniu się, w określonej dacie, w postępowaniu egzekucyjnym, przerobionym przez siebie dokumentem pokwitowania, otrzymanym od wierzycielki – oskarżycielki posiłkowej, jako autentycznym. Jednakże porównanie obydwu opisów wskazuje, że także oskarżycielka zarzucała wyraźnie posłużenie się w postępowaniu przed komornikiem tym samym dokumentem, nie precyzując jedynie daty owego posłużenia się, ale zarówno fakt przerobienia tego dokumentu przez oskarżonego, jak i sposób, w jaki to uczynił, nie różnią się w opisach obu czynów. W żadnej mierze zatem nie można uznać, że do skazania doszło za czyn całkowicie odmienny od czynu zarzucanego, niebędący zdarzeniem historycznym, w którym oskarżycielka subsydiarna dopatrywała się naruszeń przepisów art. 286 § 1 i art. 270 § 1 i k.k. Sąd bowiem przypisał mu czyn wypełniający znamiona ostatniego ze wskazanych wyżej przepisów, a nie dostrzegł jedynie możliwości zakwalifikowania go również z drugiego z przepisów przywoływanych w akcie oskarżenia. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zarówno zachowanie stypizowane w art. 270 § 1 k.k., jak i wskazane w art. 286 § 1 k.k., jako wymagające działania „w celu” zakłada umyślność w postaci zamiaru bezpośredniego. I w tym aspekcie strona podmiotowa tych zachowań jest tożsama. Dlatego też kasację tę uznano za oczywiście bezzasadną i oddalono ją z tego powodu.

Jednakowoż trzeba też stwierdzić, że w sprawie tej rzeczywiście zaistniała przeszkoda procesowa z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., którą, z uwagi na to, że objęta jest działaniem art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., Sąd Najwyższy, stosownie do art. 536 k.p.k., musi uwzględnić także z urzędu. Owa ujemna przesłanka procesowa w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, nie powstała tu jednak poprzez wyjście Sądu poza granice aktu oskarżenia, lecz na skutek ustania prawa oskarżycielki

posiłkowej do podtrzymywania swojej skargi, jako osoby pokrzywdzonej, gdy uznano, że przestępne zachowanie oskarżonego ogranicza się jedynie do podrobienia dokumentu i przedstawienia go w cywilnym postępowaniu egzekucyjnym.

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. jest - jak wiadomo - skierowane przeciwko wiarygodności dokumentów i ani ogólnym, ani rodzajowym, ani indywidualnym przedmiotem ochrony nie jest tu dobro podmiotu, którego dokument podrobiono, a czyn taki z istoty swej nie narusza sam w sobie bezpośrednio dobra prawnego określonej osoby. Także przedłożenie sfałszowanego dokumentu komornikowi nie czyniło jeszcze oskarżycielki posiłkowej pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., zaś działania komornika oparte na tym dokumencie, powodowały jedynie, że mogła ona być uznana za poszkodowaną w rozumieniu prawa cywilnego, ale nie za pokrzywdzoną w rozumieniu prawa karnego i procedury karnej. Zachowania sprawcy podrobienia i przedłożenia podrobionego dokumentu innemu podmiotowi dotyczyły bowiem jej dobra jedynie pośrednio, na skutek konsekwencji wynikających z działania innego już podmiotu – w tym wypadku komornika - a nie samego sprawcy. Należy przy tym zauważyć, że tak też traktuje osobę, której dokument podrobiono, ostatnia nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, przeprowadzona ustawą z dnia 22 marca 2013 r. (Dz.U. z 2013, poz. 480), a obowiązująca od dnia 23 lipca 2013 r., która odrębnie nadaje osobie zawiadamiającej o przestępstwie m.in. z art. 270 § 1 k.k. prawo zażalenia się na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, jeżeli wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw, nie traktując jej bynajmniej jako pokrzywdzonego takim czynem (nowy § 1a pkt 3 art. 306 k.p.k.).

Sąd odwoławczy, rozpoznając w tej sprawie apelację obrońcy oskarżonego, mimo że w środku tym kwestii powyższej nie podnoszono, powinien dostrzec ten problem z urzędu, ponieważ jest to okoliczność wskazana w art. 439 § 1 k.p.k., a więc uwzględniana niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Niestety nie uczyniono tego i wydano wyrok dotknięty obrazą prawa przewidzianą w przywołanym wyżej przepisie. Z tych też względów, wyrok ten ostać się jednak nie może.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy zdecydował z urzędu uchylić zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego, z uwagi na orzekanie przy zaistnieniu w toku procesu okoliczności, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., i na podstawie tego ostatecznego przepisu umorzyć postępowanie w sprawie. Umorzenie to, jako względna jedynie przeszkoda procesowa, nie stoi na przeszkodzie podjęciu przez prokuratora postępowania przygotowawczego przeciwko M. O., które – jak wcześniej wspomniano – zakończyło się w fazie *in rem*. Z sugestią taką może zresztą do prokuratury wystąpić także sama oskarżycielka posiłkowa, co dopuszcza art. 9 § 2 k.p.k. Mając zaś na uwadze, że do umorzenia postępowania doszło w wyniku uchybień popełnionych w tej sprawie przez Sądy, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 624 § 1 *in fine* k.p.k., zwolnił oskarżycielkę posiłkową od ponoszenia kosztów procesu, gdyż przemawiają za tych względy słuszności i przejął te koszty na Skarb Państwa. Zarządzono także zwrot na rzecz M. O. uiszczonych opłat kasacyjnych, jako że wprawdzie art. 527 § 4 k.p.k. zakłada zwrot tej opłaty, jeżeli kasacja zostanie uwzględniona chociażby w części, co w tej sprawie jednak nie miało miejsca, ale przepis ten należy rozumieć, jako nakazujący taki zwrot także wówczas, gdy kasacja doprowadziła jednak do uchylenia wyroku, choćby nie z przyczyn w niej podnoszonych, ale uwzględnianych przez Sąd Najwyższy z urzędu.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.